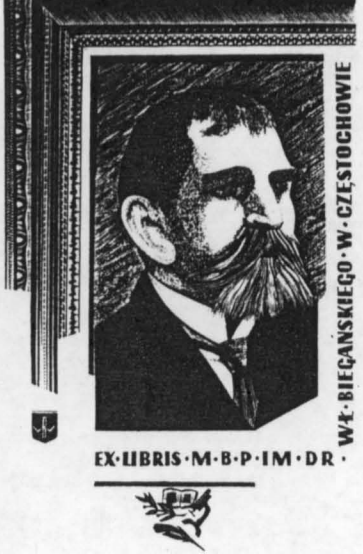

BIBLIOTEKA PUBLICZNA
im. W. Biegańskiego
w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

№ 101 Sroda dnia 21 Kwietnia 1915 roku. ROK X

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI, POŚWIĘCONY SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

PRENUMERATE i OGŁOSZENIA przyjmują wszystkie biura ogłoszeń i biura ogłoszeń w Warszawie, Łodzi i innych prowincjonalnych.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: CZĘSTOCHOWA, Il-ga ALEJA Nr. 48. — TELEFON Nr. 48.

PRENUMERATA WYNOSI: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, trzymiesięcznie rb. 1 k. 50, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową lub odnoszeniem do domów. Zagranicą, za ubezpieczeniem, dopłatą 50 kopiejek kop. 50. Zmiana adresu kop. 25. Numer zagraniczny lub niedzielny cyfrowych rubleszy nie przyjmuje.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz petitowy jednoszpaltowy lub jego miejsce: Ogłoszenia b. 50, przed tekstem b. 60, za tekstem, 1 kol. i ostrzeżeń po kop. 35, na str. ost. po kop. 15. Drobne komunikaty po kop. 5 za wyrazu. Nekrologi ogłoszenia kop. 20. Ogłoszenia wyjątkowe umowy. Za dołączenie prospektów lub ulotek po 6 rubli od 1000 egzemplarzy.

Agentury: w Bakowie, Noworadomsku, Myszkowie, Zawierciu, Pietrkowie, Łodzi i Warszawie.

Teatr „CORSO"

W środę dnia 21 Kwietnia 1915 r.

Benefis

Edmunda STOKOWSKIEGO

DAMY i HUZARY

Komedja w 3-ch akt. Hr. Al. Fredro.

Reżyser Ed. STOKOWSKI.

Szczegóły w programach

Ceny miejsc: od 30 pf. do 2 marek.

Teatr PARYSKI II Aleja 19

Dziś

zmiana

Obrazuw

NA SCENIE:

Towarzystwo Artystów komediowo-operetkowych pod artystycznym kierunkiem Romualda BETHERA Artysty sceny polskiej w Kijowie.

Rajskie Jabłuszko

Opera buffo w 1 akt. Offenbacha.

Zmiana programu w Środy i Soboty

Początek przedstawień o g. 2½ po poł

CENY MIEJSC: Kupon do loży 70 pf. Krzesło parterowe 50 pf. Galerja 30 pf.

TEATR „ODEON" II Aleja 48

Program od wtorku 20 do soboty 24 Kwietnia

Podania Biblijne

(w kolorach)

1) Pycha Nabuchodonezor

2) Chiwość: Samson i Dalila

Fałszerze pieniędzy (Dramat)

Syn celnika (Dramat)

Znaleziony braciszek (Z życia)

Zbiór kauczuku i pieprzu (w kolorach)

Srebrzyste kaskady (Z natury)

Bohater (komiczny)

Podróż fantastyczna (fantazja kom.)

Ceny miejsc zniżone: 25, 20 i 10 kop. Dzieci: 15 10 i 5 kop

Początek przedstawień o godzinie 5-ej, w święta o godz. 3 po południu

LEKARZ DENTYSTA

Stefan BARYLSKI

przyjmuje od 10 do 12 i od 3 do 5 pp.

Częstochowa II Aleja № 48.

BYSTYDZIEŃSKI i PIEŃKOWSKI

Apteka w Częstochowie.

MIGRENO-NERVOSIN

przyjmuje się w wodzie bez opłatka

przeciwko migrenie

bólom głowy, nevralgii i t. p.

Nabywać można we wszystkich aptekach i aptekach ogólnych.

Oryginalne tylko przy nazwisku Bystydzieński i Pieńkowski i znakiem firmowym.

600 pudów kapusty kwaszonej sprzedam rub 1. 40 k. pud Aleja I № 5 Grand Café. 241—

Organista, Kawaler, Sumienny, poszukuje Posady zaraz, ze Świadectwem dobrem. Wiadomość pod lit. G. T. w Adm. Gońca. 245—

Kupię otomanę dywanową mało używaną Wiad. w Gońcu. 247—

Ważne ostrzeżenie.

Choroby zakaźne sprawiały w większej części wojen straszne spustoszenia i zabierały więcej ofiar w ludziach aniżeli morderczą broń nieprzyjacielska. Tak np. powiada lekarz sztabowy dr. K. H. Kutscher o tyfusie w podręczniku dla hygieny wojskowej: „W roku 1870/71 zaszło w wojsku niemieckiem nie mniej niż 78,395 zasłabnięć na tyfus t. j. 93,1 na tysiąc liczby ogólnej. Chorych umarło 27,89 tj. 11,51 procent, a więc prawie czwarta część liczby umarłych skutkiem ran". Oprócz tyfusu uchodzą jeszcze za epidemie: biegunka i cholera; atoli możność wybuchu innych epidemji nie jest wykluczoną.

Jednym z najważniejszych środków zwalczających epidemię jest dezynfekcja, t. j. niszczenie drobnoustrojów wzniecających choroby. Dezynfekcja należy do obowiązków poważnych pielęgnującego chorych, któremu zawierzono nietylko zdrowie jednostki, ale dobro ogółu. Od jego dbałości i starań bardzo często zależeć będzie ograniczenie lub rozszerzenie epidemji. Dezynfekcja musi być rozpoczęta zaraz po zjawieniu się choroby i przeprowadzaną przez cały jej przebieg. Jest oczywistem, że u łoża chorego najłatwiej zawładniemy bakterjami, ponieważ w wydzielinach chorego spotykamy je w stanie skoncentrowanym, gdy, rozumie się samo przez się, trudno je śledzić, gdy zostaną przeniesione na inne miejsce.

Staranne zniszczenie bakterji w wydzielinach chorego jest środkiem najważniejszym przeciw ich rozszerzaniu. Odpowiednio do choroby niszczy się plwociny (przy suchotach i zapaleniu płuc), lub kał (jak u cholery, tyfusu i biegunki) lub też inne wydzieliny (jak urynę, ropę, odpadki skóry). Nie można ustanowić reguł pewnych, ponieważ dezynfekcja musi być przeprowadzona stosownie do choroby. W lekarzu, pielęgnujący znajdzie zawsze doradcę odpowiedniego.

Podczas całej choroby powinne być oprócz wydzielin chorego wszystkie przedmioty, z którymi wchodził chory lub jego wydzieliny w styczność, odkażane. Także chory sam i pielęgnujący, o ile dotykali się wydzielin, muszą poddać się dezynfekcji. Szczególnie uważać powinien pielęgnujący na dezynfekcję rąk, ponieważ jego ręce najczęściej się dotykają chorego i jego wydzielin. Pięciominutowe mycie przy pomocy szczotki w płynie dezynfekcyjnym (rozcieńczony kreozot, sublimat, phobrol) a następne obmycie mydłem i wodą jest konieczne. Pielęgnujący powinien mieć na sobie część górną ubrania do prania.

Ważną jest dezynfekcja pokoju chorego, a przy chorobach kiszek, ustępów.

Czystość jest najwyższą zasadą hygieny i najlepszym środkiem do zwalczania chorób zakaźnych.

Jakież są środki dezynfekcyjne? Są one natury fizycznej i chemicznej. Fizycznym środkiem jest wysoka temperatura w formie spalenia, gotowania lub pary. Pali się tylko rzeczy mniej wartościowe (zabawki, sienniki). Do wygotowania przeznacza się naczynie do picia i jedzenia lub bieliznę nie zabrudzoną ropą lub kałem. Dezynfekcja parą odbywa się w odpowiednio urządzonych zakładach, które powinien mieć każdy większy szpital.

Z chemicznych środków dezynfekcyjnych wymienia się następujące:

1. Rozcieńczona woda karbolowa. Bierze się 50 cmk. rozczynu mydła kreozotowego na jeden litr wody i dobrze miesza. Z powodu zawartości mydła płynem tym można czyścić także bieliznę zabrudzoną kałem lub ropą.

Także inne przedmioty i ciała ludzkie można rozcieńczonym płynem tym czyścić. Należy tylko wystrzegać się aby płyn nie dochodził do ust i oczu, ponieważ drażni silnie błony śluzowe.

2 Rozczyn kwasu karbolowego. 80 cmk. płynnego kwasu rozcieńcza się 1 litrem wody; kwas karbolowy jest drogi i bardzo jadowity dla tego chętniej używa się innych środków.

3. Sublimat. Rozcieńcza się zaprawioną solą kuchenną jednogramową pastylkę sublimatu w litrze wody.

Sublimat jest solą rtęci, bardzo trującej i niszczącej metale. Dla tego nie należy go używać do dezynfekcji przedmiotów metalowych. Dlatego, że jest bezwonny, używa go się chętnie.

Rozczyn wapna. Litr proszku wapiennego bierze się na trzy litry wody. Trzeba zważać na to, aby warstwę wierzchnią, zmieniającą się co do zawartości skutkiem węglanu powietrza, najpierw usunąć.

Rozczyn chlorku wapna. Robi się z chlorku wapna, który zachowuje się w zamkniętych puszkach w miejscu bez światła i który posiada silny odor. Na jeden litr chlorku wapna, mieszając wciąż bierze się 5 litrów wody.

Oba ostatnie środki są tanie i skutecznie nadają się do dezynfekcji uryny, kału i ustępów. Podczas epidemji cholery i tyfusu odgrywają najważniejszą rolę.

Jeżeliśmy dezynfekcje zawsze przeprowadzali starannie, wówczas możemy być pewni, że rozszerzeniu choroby przeszkodzimy.

— a —

Do sprzedania Skrypce Rb. 40 Flet Rb. 10 Jasnogórska Nr. 10 m. 29. 249—

Chwila obecna.

Komunikat niemiecki.

Główna kwatera, 19 kwietnia (WBT). urzędowo donosi:

Zachodni plac boju.

Na południe-wschód od Ypres wyparto Anglików z małych części naszej pozycji, które dotychczas zajmowali. Silnemi atakami wzdłuż kolei Ypres-Comines usiłowali wczoraj wieczorem ponownie zająć pozycję na wzgórzu. Ataki się złamały ze znacznemi stratami nieprzyjaciela.

Pod Ingelmunster francuskiego porucznika lotnika Garrosa zniewolono do lądowania i wzięto do niewoli. Pomiędzy Mozą a Mozelą upłynął dzień na walkach artyleryjskich.

Słaby usiłowany atak francuski przeciwko pozycji Cembres zaraz w początku powstrzymano naszym ogniem.

W Wogezach nie powiodły się dwa ataki francuskie przeciwko zajętej przez nas pozycji na zachód od Reichsackerkopf, również nie udał się atak na wzgórza na zachód od Steinabrück. Po znacznych stratach Francuzi się cofnęli.

Wschodni plac boju.

Położenie pozostaje od wczoraj bez zmiany.

—

Francja i Anglja, jak się zdaje nawet urzędowo, zasypuje zagranicę wiadomościami o rzekomych zwycięstwach naszych nieprzyjaciół na zachodnim teatrze wojny. Wszystkie te twierdzenia są po prostu zmyślone. Zaprzeczenie szczegółowe jest zbytecznem. Wskazanem jest raczej porównanie ich z urzędowemi niemieckiemi sprawozdaniami wojennemi.

Naczelne dowództwo armji.

Komunikat francuski.

PARYZ, 19 kwietnia (W. T. B.)

Według urzędowych sprawozdań z wczoraj wieczora rozpoczął nieprzyjaciel w dolinie Aisne, w lesie St. Mard ofenzywę. Artylerja powstrzymała natychmiast atak na bagnety. W Szampanji na północo-zachód od Perthes musieli Niemcy opuścić zajętą przez nich wyrwę i Francuzi po eksplozji min zajęli 60 metrów rowu strzeleckiego. W Alzacji w okolicy Schnepfenriethkopf zrobili Francuzi nowe postępy. Francuski aeroplan zestrzelił aeroplan niemiecki, który spadł w linie niemieckie w Belgji.

Komunikat rosyjski.

PIOTROGRÓD, dnia 19 kwietnia (W. T. B.).

Sztab generalny armji kaukaskiej donosi: W okolicy wybrzeża był w dalszym ciągu w dniu 16 b.m. ogień działowy i karabinowy. W innych punktach zmian żadnych niema.

Pomoc dla Królestwa Polskiego.

Komisja austro-węgierskiego komitetu pomocy dla ziem polskich zajętych przez wojska austro-węgierskie udała się dla zaczerpnięcia dokładnych informacji o położeniu ludności cywilnej w poszczególnych obwodach na teren zajęty, aby przygotować akcję pomocniczą.

Jest dość bydła!

Liczenie bydła w dniu 1 grudnia 1914 roku wykazało na Śląsku liczby następujące: Bydła rogatego było (wraz z cielętami) 1,739,288 sztuk, świń 1,320,141, koni 272,542, kóz 268,931 owiec 184,601 — wszystkiego razem 3,785,512 sztuk. Z tego widać, że obfitość zwierząt domowych na Śląsku stosunkowo bardzo wielka.

WIADOMOSCI WOJENNE.

Groźny stan w Albanji.

„Kattowitzer Zeitung" w nr. 104 zamieszcza depeszę z Rzymu, która brzmi: „Tribuna" donosi: W Durazzo położenie jest groźne. Jak opowiadają przybysze z Durazzo włoskie okręty wojenne otrzymały rozkaz ograniczenia swej działalności do roztoczenia opieki nad obywatelami włoskimi w Durazzo przebywającymi, żadnej natomiast akcji przeciwko powstańcom prowadzić nie mają. Durazzo od strony lądu jest zupełnie odcięte. Powstańcy żądają pertraktacji z Essadem—paszą, aby wymódz na nim rozpoczęcie kroków wojennych przeciwko Serbji.

Żadnych szwajcarskich lekarzy do Serbji.

„Kattowitzer Zeitung" pisze: Jak donoszą „Züricher Neuesten Nachrichten", również i szwajcarscy lekarze wskutek grasującej w Serbji epidemji uchylili się od wysłania tam nowego komitetu ratunkowego.

Bombardowanie Calais.

„Kattowitzer Zeitung" donosi z Calais w depeszy z Amsterdamu: „Daily Mail" otrzymuje wiadomość z Calais, że niemiecki lotnik zjawiwszy się we czwartek rankiem nad Calais rzucił 8 bomb na francuskie bataljony. Atak trwał pół godziny. Niema jednak wiadomości o tem, jakie szkody bomby te wyrządziły.

Komunikat turecki.

KONSTANTYNOPOL, 17 kwietnia (B. T. W.)

Kwatera główna donosi: Wczoraj wieczorem nieprzyjacielski hydroplan lecący nad zatoką Saros został przez nasze strzały uszkodzony. Spadł on przed Salzi—Limanem do morza. Zatopiony został przez nasz ogień również drugi hydroplan, który wzniósł

się nad morzem, celem strzeżenia pierwszego. Granaty nasze trafiły nadto w angielski pancernik „Lord Nelson“ i w okręt hangarowy hydroplanów. „Lord Nelson“ się wycofał, jak również wkrótce i okręt hangarowy, włókący uszkodzony aeroplan. Angielska łódź podwodna „E—15“ została zatopiona w cieśninie Dardanelskiej przy limanie Karanlik. Z załogi liczącej 31 osób uratowano i wzięto do niewoli 3 oficerów i 21 żołnierzy. Znajduje się między nimi dawny wicekonsul angielski w Dardanelach.

Z innych placów boju niema nic nowego do doniesienia.

Atak samolotów na wschodnie wybrzeża angielskie.

„Kattowitzer Zeitung“ pisze: Biuro Reutera donosi według „Vossische Zeitung“ z Londynu pod datą 16-go kwietnia: Niemiecki samolot rzucił dziś w południe bomby na Sittingbourne i Fanersham w hrabstwie Kent. Bomby niemieckiego aeroplanu, według dalszych wiadomości Biura Reutera, żadnej nie wyrządziły szkody. Samolot poleciał następnie nad Sheerness na wyspie Sheppey, nie rzucając tam bomb. Był ostrzeliwany, jednak odleciał w kierunku morza, ścigany przez lotników angielskich / Sittnigbourne leży wewnątrz kraju na południowym brzegu ujścia Tamizy; Faversham dalej ku wschodowi jest miastem portowem, posiadającem znaczne fabryki prochu; Sheerness jest znanym portem wojennym przy ujściu Tamizy.

Dalsze wiadomości Biura Reutera nadeszłe przez Amsterdam z Londynu pod datą 17 kwietnia brzmią: Niemieckie samoloty przelatywały wczoraj nad Sheerness. Lotnicy nie rzucali tu jednak bomb i oddalili się w kierunku morza. Lot aeroplanów miał jak należy sądzić, celę wywiadowcze.

47 parowców angielskich storpedowanych w ciągu pół miesiąca.

„Kattowitzer Ztg.“ pisze: „Rotterdamsche Courant“ ogłasza zestawienie urzędu portowego w Huli z dnia 15 kwietnia b. r., według którego od dnia 1 do 14 kwietnia włącznie zaginęło 17 angielskich parowców. Według wszelkich przypuszczeń zostały one storpedowane.

KRONIKA

KALENDARZYK

Dziś 21 w środę Anselma B. W.
Jutro 22 w czwartek Sotera i Kaja

Wschód słońca o g. 4 m. 53
Zachód słońca o g. 7 m. 6

Wiadomości historyczne

Wesele Króla Zygmunta z Elżbietą austrjacką — 1543 r.
Sejm rozbiorowy w Warszawie 1773 r.

Ogłoszenie.

Właścicielom domów poleca się niniejszem, aby części ulic i chodniki, należące do ich posesji utrzymane były w należytym porządku i czystości. Rynsztoki zaś powinny być codziennie dezynfekowane oraz kałuże

Niezastosowanie się do powyższego rozporządzenia będzie karane grzywną do 100 rubli, w powtórnym zaś razie nastąpi kara więzienna.

Komendant miasta
Freiher Ebner v. Eschenbach.

Dyrekcja policji
Berneck.

Częstochowa, 17 kwietnia 1915.

— **Zebranie Komisji reklamacyjno-podatkowej.**

Dziś, w środę w Magistracie odbędzie się posiedzenie Komisji reklamacyjno-podatkowej.

Poczta.

Dla Częstochowy pozbawionej od dziewięciu miesięcy wszelkich środków komunikacyjnych—niewątpliwie pożądaną będzie wiadomość, zaczerpniętą z miarodajnego źródła, że w dniach najbliższych poczta będzie otwarta dla ludności cywilnej. Oczywiście, listy będą przyjmowane do prowincji okupowanych przez armje związkowe.

— **Licytacja.**

Magistrat miasta Częstochowy podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 29 bm. o g. 10 rano, w sali Magistratu odbędzie się ustna (in plus) licytacja na wydzierżawienie do 1-go stycznia b. r., na warunkach roku ubiegłego 38 placów miejskich na Starym Rynku, pod budki i stoliki dla drobnego handlu.

— **Do naśladowania.**

Biuro Doraźnej Pomocy prosi nas o zaznaczenie, że p. Henryk Markusfeld wpłacił rb. 250 zgóry jako podatek na Doraźną Pomoc do dnia 1. lipca b. r. Czyn ten ze względu na krytyczne położenie tej jedynej obecnie instytucji ratowniczej, zasługuje na naśladownictwo.

Wielki wybór
papierów listowych i kopert
w Drukarni
F. D. WILKOSZEWSKIEGO
II-ga Aleja Nr. 38.

— **Do schronienia dla paralityków.**

Na skutek prośby p. A. Michajłowa, zgodnie z opinją lekarzy, zmniejszony komplet Rady miejskiej postanowił nieuleczalnie chorą córkę p. M. umieścić w Schronisku dla paralityków przy ul. Wieluńskiej.

— **O węgiel dla Stow. ochrony kobiet.**

Podanie częstoch. oddziału Ochrony kobiet o wydanie węgla po możliwie niskiej cenie zmniejszony komplet Rady miejskiej przekazał Komisji węglowej.

— **Zapomoga.**

Na skutek prośby J. Sulikowskiej o zapomogę dla obłąkanego syna Wacława—zmn. komplet Rady m. wyznaczył i asygnował 12 rb. miesięcznie do czasu wysłania chorego do odpowiedniego zakładu, począwszy od 1 b. m.

— **Odmowa.**

Prośbę żołnierki K. Kowalikowej o zapomogę zmniejszony komplet Rady miejskiej odrzucił.

— **Bony fabryki Mottetów.**

Na wtorkowem posiedzeniu zmniejszonego komitetu Rady miejskiej przyjęto do wiadomości zawiadomienie fabryki Mottetów o wypuszczeniu bonów na sumę 1270 rb. do obrotów wewnętrznych między fabryką i jej sklepami spożywczemi.

— **Do Komisji żywnościowej.**

Podanie S. i F. Windmanów, piekarzy, z zażaleniem na Komitet żywnościowy o małe porcje mąki—t. j. że zamiast 3 otrzymują 2 worki mąki—zmn. komplet Rady miejskiej przekazał Komisji żywnościowej.

Cukier dla Częstochowy.

Dowiadujemy się, że jest w drodze do Częstochowy 10 wagonów cukru austrjackiego, niema więc na razie obawy o głód tego artykułu.

— **Listy do odebrania.**

W Biurze Komisji pośrednictwa w pracy (Aleja 16) są do odebrania listy pod następującymi adresami:

Amelja Lochocz (?) ul. Teatralna nr. 17, P. Bielawski (Biuro pośredn. w pracy) dla doręczenia p. Stocowej, Abraham Sehtibel, Mostowa 17, Waleria Kaniecka, Mała 20, Wincenty Żyła, Mała 18, Franc. Jędryk, Mała 18, Aleksander Majer, Warszawska 97, Bolesław Jani, ul. Krótka 1 dom Wilczyńskiego, Wiktorja Mastalerz, Kule, dom Majewskiego, M. Dobiecka, Szkolna 22, Bron. Rozmysłowska, Warszawska 88, dom Bojerlana (?), P. Bielawski (Biuro pośredn. w pracy) dla doręczenia p. L. Butrymowicz, ul. Stara 19.

Jeszcze jeden teatr.

Przedstawiciel pism szląskich na Częstochowę p. J. Otrąbek zwrócił się do władz odnośnych z prośbą o pozwolenie mu na urządzenie teatru w gmachu dawnej panoramy W teatrze tym, jak zaznacza petent, będą się odbywały przedstawienia zespołu artystów z Bytomia.

— **Teatr żargonowy.**

Grupa żydów zwróciła się do władz odnośnych z prośbą o pozwolenie na urządzanie widowisk teatralnych w żargonie.

Ostrzeżenie.

Komitet pomocy ubogim wyznania prawosławnego, składa się, jak to było już ogłoszone, z przewodniczącego duchownego: o. Michała Pajewskiego i członków komitetu pp.: Iwana Zacharowa, Wasilja Kocyka, Siemiona Sorokina i Eugenjusza Rewinowicza, którzy mają prawo zbierania ofiar dla ubogich.

Wszyscy wyżej wymienieni członkowie Komitetu posiadają kwitarjusze z podpisem duchownego o. Michała Pajewskiego, oraz pozwolenia p. Dyrektora policji na zbieranie ofiar.

Pozwolenia te członkowie Komitetu obowiązani są pokazywać każdemu ofiarodawcy.

Wobec tego Komitet powyższy prosi mieszkańców Częstochowy i okolic, aby od zbierających dla ubogich prawosławnych wymagali koniecznie pokazania sobie rzeczonych kwitarjuszy i pozwoleń Dyrektora policji. Kto dokumentów tych nie okaże, nie powinien nic otrzymać, nadto należy go oddać w ręce policji.

Ostrzeżenie to wywołane zostało tem, że w niektórych miejscach zbierały ofiary jakoby dla Komitetu osoby nieupełnomocnione, popełniające nadużycia. E. Rewinowicz.

— **Z teatru Paryskiego.**

Reżyserja teatru Paryskiego, korzystając z gościny znakomitej naszej śpiewaczki p. Czesławy Celińskiej, projektuje szereg wybornych wartościowych operetek Offenbacha, Geniego, Flotow'a, Bial'a i Leonia. Cykl ten rozpocznie w przyszłą sobotę — przepyszna „Wyspa Tulipatan“ opera buffo Offenbacha. Do końca tygodnia, na usilne żądanie publiczności pozostaje na afiszu sympatyczne i melodyjne „Rajskie Jabłuszko“ z p. Celińską w tytułowej roli.

— **Benefis.**

Dziś w środę w „Corso“ odbędzie się przedstawienie benefisowe znanego częstochowianom artysty dramatycznego p. E. Stokowskiego, który na tę uroczystość wybrał sobie komedję Al. hr. Fredry p. t „Damy i huzary“ Przedstawienie te budzi znaczne zaciekawienie.

— **Wydalenie ze służby.**

Woźny Magistratu Jan Szpryngier (syn) za niedoręczanie odpowiedzi na podania, składane w Magistracie, został wydalony ze służby.

Pożar w Ostrowach.

W sobotę 17 kwietnia o godz. 1 po południu w samym środku wsi Ostrowy w gminie Miedźno w mieszkaniu c. k. Komendanta żandarmerji powstał pożar, który dzięki tylko energicznemu ratunkowi i przeciwnemu wiatrowi nie zniszczył całej wsi. Spłonęło jednak 9 domów, z tych 7 doszczętnie. Pozatem w gotówce spaliło się rb. 1,500, przechowywane przez mieszkańców karygodnie w domu, zamiast w kasie Pożyczkowo-Oszczędnościowej w Miedźnie, która wszak czynną jest bez przerwy pomimo wojny. Ogólne straty wynoszą kilkanaście tysięcy rubli. Proboszcz miejscowy ks. An. Witczak sporządził rachunek strat, który wraz z prośbą przesłał do c. k. Komendy obwodowej w Radomsku, celem otrzymania dla pogorzelców zapomogi.

— **Nieporządki w piekarni.**

Milicja drugiego biura przy ulicy Krakowskiej sporządziła protokół na Herszlika L., Warszawska 62,—stwierdzający nieporządki w piekarni. L. będzie pociągnięty do odpowiedzialności.

Szlakiem ohydnej zbrodni.

W dalszym ciągu natrafiono na ślad zwierzęcego mordu, przed miesiącem popełnionego przez nieujętych dotychczas zbrodniarzy. Oto w ustępie w parku powystawowym znaleziono nogi owinięte w szmaty. Te rzeczowe dowody mają niewątpliwie związek z tajemniczą głową, znalezioną swego czasu w dole kloacznym, przy ul. Cerkiewnej i rękami, znalezionemi w II Alei. Nogi złożono w kostnicy przy szpitalu miejskim.

— **Kradzież pasów transmisyjnych.**

Od kilku miesięcy kradzieże pasów transmisyjnych są na porządku dziennym. Nocy ubiegłej w dalszym ciągu na tartaku Klawego skradziono 5 pasów transmisyjnych różnej wielkości, wyrządzając szkody na sumę 400 rb. Milicja miejska w sprawie tej wdrożyła energiczne dochodzenie śledcze.

— **Kradzież kur.**

Właścicielowi domu przy ul. Stawowej, p. Brożynie Maciejowi, skradziono nocą 5 kur.

— **Aresztowanie.**

Aresztowano niejakiego Zysera Jakubowicza, Warszawska 11, podejrzanego o kradzież chleba i worków od mąki u piekarza Herszlika Kozłowskiego, 2 Aleja 30. — Mimo zeznań świadków, oskarżających J. — ten do kradzieży się nie przyznał.

— **Kradzież kozy.**

Mieszkaniec Stradomia, Gustaw Kołodziej zawiadomi biuro Dyr. policji, że skradzione mu kozę. Zarządzono poszukiwania.

— **Za obrazę policjanta.**

Za obrazę policjanta pociągnięto do odpowiedzialności: H. L., P. L., Z. L., L. B. i L. W.

Z Choronia

— **Z kursów wieczornych dla analfabetów.**

Wiemy, że wódka jest najgorszym wrogiem ludzkości, który bodaj najwięcej zabiera ofiar. Nawet wojna nie kosztuje tyle żywotów i pieniędzy, ich świat wydaje dla tej trucizny. Wódka staje się powodem przedwczesnej śmierci, obłędu, różnych chorób, przeziębień, kłótni i awantur w domu i na ulicy. Wódka doprowadza do ruiny nieraz zamożnych obywateli, wódka tworzy niezgodę w rodzinach, a często i zabójstwa! Wódka wszędzie i zawsze jest tym złym duchem, żyjącym z danin krwi i występku.

O, tego wroga powinni wszyscy unikać!

Przeważnie ludzie mniej ucywilizowani poddają się zabójczym wpływom tego wroga. Dlatego i tu trzeba wołać: światła, światła i jeszcze raz światła, a alkohol przestanie być niebezpieczny. Jako przykład bardzo jaskrawy, że nauka reguluje powściągliwość od pijaństwa, przedstawia fakt, który miał miejsce niedawno w Choroniu. Wieś ta, położona o dwie wiorsty od Poraja, dzięki staraniom paru dobrze myślących gospodarzy, otworzyła, na wzór porajskiej, jedną szkółkę koedukacyjną, a niedawno kursy dla analfabetów. Obie uczelnie prowadzi główny ich inicjator p. Szymon Pakuła, wychowaniec I polskiego gimnazjum w Częstochowie. Przed samemi świętami Wielkanocnemi na lekcji języka polskiego, na której byłem obecny i ja, zostałem poruszony kwestją zgubnych wpływów alkoholu na organizm ludzki. Kiedy prelegent skończył swe wywody, jedna ze słuchaczek Bronisława Szecówkówna podniosła się z ławy i zawołała z ekstazą:

— O, to my nigdy już nie weźmiemy tej trucizny do ust, kiedy ona tak ludzi zabija!

Gdy zaś mówca wyraził wątpliwość, czy wytrwają przez święta, zerwali się wszyscy, a była ich pełna szkoła i pod przysięgą wyrzekli zobowiązanie do końca życia zachować wstrzemięźliwość od wszystkich napojów zawierających alkohol. Zobowiązali się nadto jednać swoich drogich dla zaprzysiężonej idei. A jaki entuzjazm, jaki zapał i energja biła z twarzy tej uświadomionej gromadki - trudno opisać.

Ci zapaleńcy wytrwają, bo są świadomi okrucieństw tego wroga. Cześć im za to i cześć tym, którzy niosą do nich tę jasną pochodnię światła kulturalnego. Pe—R.

Ciekawy proces.

Pewien majster piekarski kupował stale masło od gospodarza w kawałkach trzyfuntowych Nigdy masła nie ważył. Razu pewnego jednak zważył i przekonał się ku wielkiemu zdziwieniu, że masło ważyło mniej niż trzy funty. Odtąd ważył stale i zawsze było masła za mało. Piekarz zaskarżył gospodarza. W terminie sędzia zapytał rolnika: „Masz pan wagę w domu?“ Mam, panie sędzie“. „A ciężarki?“ „Nie, ciężarków nie mam“. „W jaki sposób ważysz pan masło?“ „Bardzo prostym sposobem—objaśnił rolnik—bo odkąd piekarz kupuje odemnie masło, ja kupuję od niego chleb, który waży trzy funty. Na jednę stronę wagi kładę chleb, na drugą masło. Jeśli zatem kawałki masła ważą mniej niż trzy funty, nie ja zawiniłem, tylko piekarz.“. Wobec tego sąd uwolnił rolnika, nakładając koszta piekarzowi.—Opis tego procesu znajdujemy w najświeższym numerze (14) „Kandwirtschaftliches Centralblatt“, organie poznańskiej izby rolniczej.

Repertuar teatru.

Środa — „Damy i huzary“ komedja w 3 akt. Fredry.

Czwartek — „Szalona dziewczyna“.

Sobota — „Za oceanem“ operetka w 3 aktach.

Niedziela — „Zuza“.

Kasjerka mozolna inteligentna potrzebna pół dnia. Oferty w Adm. „Gońca“ sub R. B 248—

Redaktor i wydawca F. D. Wilkoszewski. Kierownik Literacki F. J. Galiński.

Za zezwoleniem niemieckiej cenzury wojennej — Odbito w drukarni „Gońca Częstochowskiego“.